

Michael Müller-Wille, PFERDEGRAB UND PFERDEOPFER IM FRÜHEN MITTELALTER; H. Vierck, PFERDEGRÄBER IM ANGELSÄCHSISCHEN ENGLAND, „Berichten van de Rijksdienst voor het Oudheidkundig Bodemonderzoek”, R. 20-21 (1970-1971) 1972, s. 119-248.

Dla badaczy europejskiego wczesnego średniowiecza obszerne studium H. Müller-Willego, poświęcone końskim pochówkom i ofiarom kultowym z okresów od merowińskiego do ottońskiego (V-XI w.), stanowi wyjątkowo cenną pozycję. Swoje systematycznie udokumentowane zainteresowania ujął autor wielopłaszczyznowo. Priorytetowo potraktowane zostały obszary środkowej i zachodniej Europy wraz z Holandią i północno-zachodnią strefą RFN oraz związki interesujących go końskich pochówków i ofiar kultowych z kręgiem kultury grobów rządowych. H. Vierck w uzupełniającym aneksie omówił pochówki końskie z anglosaskiej Anglii. Z rozważań wyłączone zostały tereny naddunajskie, skąd znane są liczne pochówki końskie awarskie i węgierskie (VI-XI w.).

Autor podkreślił trudności w kompleksowym wyzyskaniu interesujących go materiałów, z uwagi na niedostatek w zakresie badań osteologicznych zawartości grobów ciałaopalnych. Ponieważ zwyczaj grzebania koni odgrywał znaczną rolę w kulturze Wikingów, przeto autor skupił uwagę na tych terenach, gdzie znane są także groby szkieletowe, omawiając odkrycia ze Szlezwik-Holsztynu, Danii, południowej Szwecji oraz Islandii. Końskie pochówki oraz ofiary kultowe z południowej strefy nadbałtyckiej, obszaru karpackiego, a także środkowej Skandynawii datowane na okresy: wpływów rzymskich i merowiński, potraktowane zostały drugoplanowo.

Na obszarze środkowej i zachodniej Europy autorowi znanych jest 287 cmentarzysk, na których występują końskie pochówki datowane na stulecia od V do XI. Większość z nich pojawia się w obrębie kultury grobów rządowych i na jej północnej peryferii. Spotykamy je na ziemiach turyngskich, sasko-fryzyjskich, anglosaskich, frankońskich, alamańskich i bajuwarskich. Pojedyncze pochówki odkrywano również na terenach zachodniofrankońskich, burgundskich oraz w strefie zasiedlonej przez Longobardów. W zakresie liczby koni pochowanych na poszczególnych cmentarzyskach obserwuje się znaczne różnice. Na 155 cmentarzyskach stwierdzono tylko po jednym końskim pochówku. Na dalszych 84 liczba pochowanych koni wahała się od 2 do 10. Cmentarzyska te występowały w szerokiej strefie, od Turyngii po Holandię. Pomiędzy rzekami: Wezerą, Lippą i dolnym Renem wyodrębniła się skupienie liczące 9 cmentarzysk, na których pochowano od 10 do 30 koni. Na 235 cmentarzyskach odkryto pojedyncze szkielety końskie.

Konie grzebano w zwykłych jamach grobowych, rzadko posiadających obudowę drewnianą. W takich grobach chowano niekiedy zmarłego wraz z koniem. Konie leżały najczęściej na prawym lub lewym boku, rzadziej na brzuchu lub na grzbiecie. W kręgu kultury grobów rządowych konie grzebano zgodnie z kierunkiem W-O, w Dolnej Saksonii, Westfalii i Holandii zgodnie z kierunkiem N-S. Na innych obszarach orientacja szkieletów była zróżnicowana. Prawie wszystkie pochówki zawierały szczątki ogierów — jedynie na dwóch cmentarzyskach w środ-

kowej strefie obecnej RFN natrafiono na kobyły. Rozpowszechnione było grzebanie koni w całości. Jedynie na 18 cmentarzyskach natrafiono na konie bez łbów, na 26 tylko na same łby, na 2 — na łby i dolne kończyny koni. Z 29 cmentarzysk wreszcie znane są jedynie dolne szczęki z zębami lub bez, bądź drobne fragmenty końskich szkieletów.

Na środkowych oraz północno-zachodnich obszarach RFN często wraz ze szkieletami koni znajdowano szkielety psów. Kości innych zwierząt domowych występujące w grobach ludzkich i pochówkach końskich autor uważa za ślady styp pogrzebowych.

Resztki uzd odkryto w 51 pochówkach, okucia pochodzące z rzędów końskich w 58. Zdecydowana większość koni została pogrzebana bez żadnego wyposażenia. Resztki siodeł i strzemion należą do znalezisk wyjątkowo rzadkich. W siedmiu pochówkach, w tym trzech podwójnych, natrafiono na dzwonki.

Na 71 cmentarzyskach nie uchwycono żadnego związku pomiędzy grobami ludzkimi a pochówkami końskimi. Połowa tych cmentarzysk występuje w strefie od Turynгии po Holandię. Cechą charakterystyczną cmentarzysk tego obszaru jest usytuowanie pochówków końskich w określonych częściach owych nekropoli. Na 90 cmentarzyskach szkielety końskie wykryto w grobach męskich lub obok nich. Na 20 były one położone w tak niewielkiej odległości od grobów męskich, iż można się dopatrywać związków pomiędzy nimi. Na 14 cmentarzyskach pochówki końskie występowały obok grobów kobiecych. Na 51 wreszcie znajdowały się obok grobów ludzi, których płci nie określono. Na 3 cmentarzyskach pochówki końskie wykazywały powiązania w grobami ciepłopalnymi.

Większość pochówków końskich datowanych na wczesny okres merowiński, na drugą połowę V i pierwszą połowę VI w., pochodzi z obszaru państwa Turyn-gów i ziem zasiedlonych przez Longobardów (Czechy, Morawy, zachodnie Węgry, Dolna Austria), pojedyncze zaś z terenów frankońskich i alamańskich. Dopiero w VII w. nastąpiło rozprzestrzenienie się zwyczaju grzebania koni na ziemiach frankońskie, alamańskie, bajuwarskie, południowowestfalskie. Tam pochówki końskie występowały wspólnie z grobami męskimi, wyposażonymi w broń oraz oporzędzenie jeździeckie.

Zmierzch zwyczaju grzebania koni na południowych i południowozachodnich terenach RFN nastąpił na początku VIII w. Natomiast w środkowej strefie RFN, północnej Hesji, Westfalii, Dolnej Saksonii i Holandii grzebanie koni trwało i w okresie karolińskim, w VIII/IX w. Pochówki końskie na tych terenach nie wykazywały powiązań z grobami ludzkimi. Na obszarze środkowym RFN zwyczaj grzebania koni przetrwał do okresu ottońskiego, istniejąc tam od połowy V po XI w. W Europie północnej interesujący nas zwyczaj trwał od okresu merowińskiego po ottoński. Tam również grzebano konie przeważnie w całości. Jedynie na Bornholmie spotyka się pochówki z fragmentami tych zwierząt. Większość z nich występowała obok grobów męskich, nieliczne obok kobiecych. Pochówki ze starszego okresu Vendel (VI/VII w.) koncentrowały się na Bornholmie, z młodszego (VIII w.) na Bornholmie i Fionii. Pochówki z wysp duńskich, Jutlandii i wschodniego Szlezewiku pochodzą z okresu wikingów. Towarzyszyły one grobom męskim zawierającym broń oraz oporzędzenie jeździeckie. Szczególnie liczne pochówki z tego okresu znane są z Islandii. I tam grzebano przeważnie pojedyncze ogiery, obok których znajdowano niekiedy szkielety psów.

Zwyczaj grzebania koni, obserwowany w Europie wczesnośredniowiecznej, nawiązuje do wcześniejszych tradycji okresu wpływów rzymskich z I/II w., a głównie III-V w. Rozprzestrzeniali go początkowo głównie Sarmaci, a następnie Hunowie oraz ludy z nimi sprzymierzone. Natomiast w południowej strefie nadbałtyc-

kiej zwyczaj ten trwał od I w. n.e. aż do średniowiecza. Kultowe znaleziska bagicienne dostarczyły obfitych i przekonujących dowodów, iż koń odgrywał w życiu religijnym ludów zamieszkujących północną i środkową Europę rolę bardzo poważną. Ofiary składano w postaci całego zwierzęcia, często wraz z bronią, kosztownościami, narzędziami pracy, przedmiotami użytku domowego. Jako ofiary składano także łby, zęby i kończyny koni. Tradycje w tym zakresie początkami swoimi sięgały epoki brązu. Przetrwały one do okresu wędrówek ludów. Odkrycia archeologiczne w sposób wszechstronny udokumentowały rozpowszechnienie oraz zróżnicowanie zwyczajów związanych z kultem koni. Wiele jednak kwestii nie zostało dotychczas wyjaśnionych. Nie wiadomo np., czy mięso zwierząt, których jedynie łby lub inne części pogrzebano, było spożywane w czasie uroczystości pogrzebowych, bądź kultowych. Ze średniowiecznych źródeł pisanych wiadomo, że tak właśnie postępowali ludy tureckie i ątajsko-syberyjskie. D. Ellmersowi<sup>1</sup> zawdzięczamy studium poświęcone przedstawieniom koni na brakteatach typu B i C z VI w., w którym podkreślono rolę konia jako zwierzęcia ofiarnego. Autor ten w rozważaniach swoich sięgnął także do wyobrażeń koni na zapinkach, ozdobnych okuciach oraz w rytach na kamieniach nagrobnych. Przypomnieć też należy liczne wizerunki koni na monetach celtyckich. Rola konia w życiu plemion celtyckich jest powszechnie znana.

Zwyczaj składania ofiar w postaci koni, zapoczątkowany w młodszym okresie wpływów rzymskich, rozwinął się w Europie w okresie wędrówek ludów pod wpływem oddziaływań południowo-wschodnich, idących strefą naddunajską. Trudno powiedzieć, jaki wpływ oddziaływania te wywarły na powstanie zwyczaju grzebania koni we wczesnym średniowieczu. Milczą na ten temat źródła pisane. Można jedynie przypuszczać, że rytuał pogrzebowy nakazywał grzebanie wraz z właścicielami ich koni.

Praca M. Müller-Willego wyróżnia się przejrzystą i zwartą konstrukcją. Ujęcia kartograficzne analizowanego materiału są wzorowe. Zestawienie stanowisk uwzględnia podstawowe informacje faktograficzne i bibliograficzne.

Z zadowoleniem odnotować należy fakt, że autor zna osiągnięcia polskich<sup>2</sup> badaczy zajmujących się problematyką pochówków końskich, pomimo że tereny dla nas szczególnie interesujące w pracy swojej świadomie potraktował drugoplanowo. Wielokrotnie podkreślane przez autora niedostatki w zakresie badań osteologicznych szczątków kostnych, przez co wartość wielu kapitalnych zespołów została z istotną dla nauki stratą pomniejszona, winny być traktowane jako metodyczna przestroga. Przebadanie szczątków kostnych z grobów ciałopalnych z cmentarzyska w Zagórzynie, pow. Kalisz<sup>3</sup>, przez antropologa i zoologa przyniosło ustalenia o dużej wartości. Harmonijna współpraca archeologów i zoologów, mająca w Polsce bogate tradycje, w badaniach konkretnych cmentarzysk z pochówkami końskimi przynosi godne uwagi rezultaty<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> D. Ellmers, *Zur Ikonographie nordischer Goldbrakteaten*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentral Museums”, t. 17: 1972, s. 201-284.

<sup>2</sup> J. Jaskanis, *Human Burials with Horses in Prussia and Sudovia in the first Millenium of our Era*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 4: 1966, s. 29-65.

<sup>3</sup> K. Dąbrowski, *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego w Zagórzynie, pow. Kalisz*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 22: 1970, s. 331-397, i zestawiona tam dalsza literatura.

<sup>4</sup> K. Świeżyński, *Wstępne wyniki badań nad szczątkami z grobów koni odkrytych na terenie Tumian w pow. olsztyńskim*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, t. 1/115: 1972, s. 229-236, i zestawiona tam literatura.

Gruntowne studium M. Müller-Willego ukazuje złożoność problemu genezy i rozwoju końskich pochówków w Europie, który rozwiązany być można na szerokim tle porównawczym, przy wyzyskaniu znalezisk z obszarów wschodnioeuropejskich i azjatyckich. Przez dwie strefy występowania końskich pochówków — nadbałtycką i naddunajską, zwyczaje mające swoją kolebkę wśród azjatyckich ludów koczowniczych trafiły do środkowej i zachodniej Europy.

Recenzowana praca, wzorowa od strony warsztatowej, ukazuje nowe perspektywy badań nad zwyczajami pogrzebowymi, kulturą duchową oraz mentalnością ludów środkowoeuropejskich we wczesnym średniowieczu.

*Krzysztof Dąbrowski*

*Gravitas Divina, a MORTIFERUS MORTUORUM, sive Divinitas, Deo  
per 1870, 1871, 1872.*

W tym traktacie, poświęconym problemowi wiary i grzeszków, jest coś nowego, choćby nie było, w innych podobnych traktatach, napisanych przez i w imieniu papiestwa. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem i tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem.

W traktacie z roku 1870, który jest pierwszym traktatem, napisanym przez i w imieniu papiestwa, jest coś nowego, choćby nie było, w innych podobnych traktatach, napisanych przez i w imieniu papiestwa. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem.

Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem. Traktat ten jest pierwszym, który ukazuje, że wiara i grzeszków nie są tym, co się mówiło dotychczas, a tylko wiara, która jest grzeszkiem, jest grzeszkiem.

*Gravitas Divina, a MORTIFERUS MORTUORUM, sive Divinitas, Deo  
per 1870, 1871, 1872.*